ROK III Nr. 188 (605).

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej. Nr 80.259.
Cena pojedyńczego N ru 15 groszy.

Wilno, Sroda 20-go sierpnia 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na str. 2-ej i 3-ej 20 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 30 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych **Biuro Reklamowe** Mickiewicza 4, telefon 228 (lokal g. Słowa)

przyjmuje ogłoszenia do **Słowa, Dziennika Wileńskiego, Ekspresu, Kurjera Wileńskiego** i do wszystkich bez wyjątku pism codziennych i tygodniowych, wychodzących w Wilnie i na prowincji. KOSZTORYSY NA ŻĄDANIE.

Warunki wyjątkowo dogodne.

Plon konferencij londyńskiej.

Wielka konferencja londyńska dobiegła szczęśliwie do końca. Do jej zerwania nie przyszło. Rezultat osiągnięto, mianowicie Anglja, Francja, Belgja—i Niemcy zgodziły się na wprowadzenie w życie planu Dawesa i porozumiały się co do sposobów jego praktycznego urzeczywistnienia.

Rezultat ten, jak było do przewidzenia, i jak na tem miejscu przewidywaliśmy sami, osiągnięto w drodze kompromisu nie zaś wymuszenia ultimatowego. Tem większą daje to gwarancję, że realne owoce konferencji londyńskiej—co do doniosłości dla całej Europy — równe będą jej ostatecznem postanowieniem.

Możemy być szczęśliwi i dumni z osiągniętych wyników! — wyraził się inicjator i główny konferencji kierownik, premjer angielski w wielkiej mowie swojej zamykającej londyńskie obrady. Miał zaś p. Mac Donald na myśli te głównie okoliczność, że konferencja londyńska, wśrod całego szeregu analogicznych narad wspólnych *pierwsza* doprowadziła do porozumienia się ze sobą zainteresowanych stron. Dano olbrzymi krok naprzód ku—zlikwidowaniu, iście koszmarowej, największej w dziejach świata wojny.

Teraz chodzi już tylko o to aby —jak wyraził się p. Mac Donald — każda ze stron uczestniczących w konferencji poczuwała się do obowiązku moralnego: wypełnić lojalnie i skrupulatnie to, co spełnić zgodziła się *dobrowolnie* nie pod naciskiem żadnego nakazu lub nieprzejednanej przemocy.

Faktycznie głównem zadaniem konferencji było pogodzenie ze sobą na gruncie odszkodowań wojennych: Francji i Niemiec. Chodziło o wynalezienie takiego sposobu, aby krzywda nie stała się Francji ale też i Niemcy nie zostały doszczętnie zrujnowane. Sposób ten wynalazł mądry i przenikliwy Amerykanin, generał Karol Gates Dawes, nawet bynajmniej nie zawodowy ekonomista i finansista, tylko człowiek niezmiernie logicznie myślący, o szerokiej skali umysłu i głęboko przekonany, że plan przez niego zaproponowany *da się* urzeczywistnić. Nad tym właśnie amerykańskim planem debatowano przez cztery tygodnie w Londynie; zmodyfikowano go w ubocznych tylko szczegółach i ostatecznie przyjęto. Znalazło się wyjście z odszkodowaniowego labiryntu...

Jak świat światem żaden jeszcze kompromis nie zadowolnił w zupełności zawierających go stron. To nieuniknione — i ludzkie. Tem niemniej mógł p. Herriot w ostatniem swem na konferencji londyńskiej przemówieniu posunąć się, z nietajonem ukontentowaniem do twierdzenia, iż konferencja londyńska jest „początkiem nowej ery w dziejach Europy". Znakiem zaś widomym tej nowej ery jest to przedewszystkiem, że Francja „przestała być osamotnioną" i—*last not least*—może już spokojnie a niezwłocznie wpisać do swego budżetu pierwszą ratę roczną odszkodowań w wysokości 900.000.000 franków, co nawet przeliczone na okazalsze już dziś od franków złote polskie reprezentuje wcale, wcale pokaźną sumę. Niemcy zapłacą. Zgodziły się wnosić raty reperacyjne aż do wypłacenia ostatniego grosza. Czegoż chcieć więcej? *Quod erat demonstrandum.* P. Herrriot zżął — coprawda, z wielkim trudem i niemałą zręcznością—posiew p. Poincaré'go, zebrał plon ciężkiego i wytrwałego mozołu, nieprzejednanej polityki swego poprzednika.

Trzeba było, prawda, uczynić na rzecz Niemiec znaczne koncesje w kwestji t. zw. gwarancyj, z których, jak wiadomo, najradykalniejszą i najpoważniejszą jest trzymanie pod okupacją węglowego zagłębia Ruhry. Tak, niezawodnie, Niemcy dobiły się na konferencji londyńskiej tego, że od chwili podpisania uchwał konferencji zagłębie Ruhry ma być okupowane *maximum* przez 12 miesięcy, to znaczy że okupacja może nawet ustać wcześniej; prawda, Niemcy uzyskały jeszcze to, że w ciągu owych 12 miesięcy, będą ewakuowane z wojsk aljanckich różne strefy i miasta obecnie okupowane, niektóre nawet niezwłocznie... lecz konferencja londyńska dała w zamian Francji całkiem niespodziewany i bardzo wysoki atut w rękę.

Oto mianowicie, państwa uczestniczące w konferencji londyńskiej przyjęły na siebie honorowo zobowiązanie się wystąpienia solidarnie przeciwko Niemcom na wypadek jeśliby nie dotrzymały warunków reparacyjnych wobec Francji, lub poważyły się uchylać się od nich. Jest to wprawdzie moralna lecz wielkiej doniosłości gwarancja, wcale niemniejszej wagi niż okupacja Ruhry. W dodatku: nawiązująca ścisły z Francją kontakt aljanckich państw, a choćby tylko Anglji. Niewątpliwie ten właśnie sukces polityczny miał na myśli p. Herriot wyrażając się: „Nie jest już teraz Francja odosobnioną!"

Niemcy wychodzą z konferencji londyńskiej — z uczuciem ulgi i z nader poważnemi widokami na pożyczkę 800 miljonów marek złotych! Niczego nie... wytargowali lecz wydobyli się z sytuacji istotnie nie do zniesienia, z sytuacji ciężkiej niepewności i wysoce niebezpiecznego napięcia nerwów. Mają teraz ściśle oznaczony—*kres* swych ekspijacyjnych udręk i ofiar.; mają niezbity dowód bardzo, żywego i bardzo... cennego interesowania się Europy losami państwa i narodu niemieckiego; mają otwarte przed sobą... kredyty zagraniczne (bo z chwilą ustalenia się pewności, że Niemcy *załatwią* wszystko, co mają z Francją do załatwienia, *prestige* ich państwowy i ekonomiczny wzrósł niezmiernie), mają wreszcie otwartą przed sobą drogę do... Ligi Narodów czyli do ponownego zajęcia przynależnego im miejsca wśród ludów świata, do powrotu na stopę bezwzględnej z niemi równości—i przedwojennych z niemi stosunków.

Rekonskrukcja gospodarza Niemiec może się rozpocząć.

Ratytikacja traktatu londyńskiego przez niemiecki Reichstag musi nastąpić w ciągu czternastu dni. Z tej też racji kanclerz Marks zwołuje berlińską Izbę prawodawczą już na dzień jutrzejszy (czwartek) Wobec ujawnionej tu i owdzie w prasie niemieckiej niepewności czy Reichstag... zgodzi się ratyfikować zobowiązania podpisane w Londynie przez kanclerza i ministra spraw zagranicznych, dano w niemieckich sferach urzędowych do zrozumienia, że rząd zdecydowany jest rozwiązać sejm i rospisać nowe wybory byleby dobić się potwierdzenia przez Reichstag układu londyńskiego.

Trudno nie przyznać słuszności emu stanowisku. Byłby to pierwszy dowód szczerej lojalności Niemiec wobec konferencji londyńskiej.

Na ostatek, lecz bynajmniej nie na ostatniem miejscu zaznaczmy wyraźnie rolę, którą odegrały na konferencji londyńskiej Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Reprezentował je „cichy" delegat-obserwator p. Hughes i to dyskretnie ukryty za kulisami. Za plecami zaś delegata stał, tam, za oceanem prezydent Coolidge, z którym długo. długo przed konferencją porozumiewał się p. Mac Donald...

Uporządkowanie finansowe Europy, z osią tego uporządkowania, wielką pożyczką reparacyjną, było przecie nie do przeprowadzenia bez udziału Stanów Zjednoczonych! Oficjalnie nie brały one udziału w konferencji lecz faktycznie decydującą na niej odegrała rolę—Ameryka. Wyraźmy się ściślej: wejście na scenę w decydującej chwili amerykańskich bankierów pozwoliło konferencji osiągnąć upragniony rezultat, wydać realny plon.

Zasadnicze, Stany Zjednoczone nie mięszają się do spraw Europy. Wszystko jednak zależy od... formy. Znaleźli ją szczęśliwie prezydent Coolidge i p. Mac Donald. Na lat kilka przed wojną cóż to był za hałas w całej prasie europejskiej z racji ukazania się pancernika Stanów Zjednoczonych na wodach tureckich, biorącego udział w demonstracji floty, wywołanej przez zatarg Francji z Turcją o jakąś koncesję handlową. Ileż to wówczas nakrzyczano się o niedopuszczalności jakiejkolwiek ingerencji Ameryki w „wewnętrzne" sprawy Europy! Przyszła wojna. Gdyby nie zbrojny sukurs Stanów Zjednoczonych (nie wspominając o finansowym) kto wie jakiby obrót wzięła na froncie zachodnim generalna ofenzywa Ludendorffa pod koniec lata 1918 go roku. Dziś się już przecie jawnie mówi i pisze, że t. zw. państwa centralne położyło „na łopatki" dopiero przystąpienie Stanów Zjednoczonych do koalicji. A teraz to już Ameryka nietylko dała Europie potężny *coup de main* w krytycznej chwili, lecz rozstrzygając pomyślnie konferencję londyńską dobyła Europę z sytuacji jeżeli nie bez wyjścia to niemiłosiernie ciężkiej, prawie beznadziejnej...

To przedewszystkiem Historja na kartach swych zapisze.

Jacz.

SEJM i RZĄD.

Prace rządu.

Wiadomość o wyjeździe premjera Grabskiego na dalszy urlop są nieścisłe. P, prezes ministrów wyjeżdżać tylko będzie co kilka dni do Spały, gdzie będą się odbywały posiedzenia komitetu politycznego ministrów. Pierwsze takie posiedzenie odbędzie się w czwartek pod przewodnictwem p. prezydenta Rzeczypospolitej z udziałem premjera i ministrów.

Konferencja premjera.

Prezes ministrów p. Wł. Grabski odbył onegdaj dłuższą konferencję z ministrem oświaty p. Miklaszewskim w sprawie organizacji uniwersytetu ukraińskiego oraz z ministrem spraw wewnętrznych, p. Hübnerem w sprawach kresowych.

Polityka kredytowa.

Dziś w dalszym ciągu odbywać się będą w min. skarbu pod przewodnictwem premjera Grabskiego narady w sprawie polityki kredytowej rządu. W naradach wezmą udział reprezentanci Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego. Tematem narad będzie m. in. sprawa wprowadzenia kredytu długoterminowego zgodnie ze statutem Banku Gospodarstwa Krajowego.

Narady o sprawie potrzeb szkolnych ukraińskich.

„Echo Warszawskie" dowiaduje się, że toczą się od pewnego czasu narady w sprawie potrzeb szkolnych i oświatowych ludności ukraińskiej w Polsce. Chodzi o uzgodnienie stanowiska sfer rządowych z dezyderatami lueności ukraińskiej, które odnośne władze rządowe rozpatrują.

W sprawach tych odbywa się wymiana zdań pomiędzy rządem a zainteresowanemi sferami ukraińskiemi.

Rokowania polsko-francuskie.

Rokowania między Polską a Francją o zawarcie konwencji konsularnej podjęte być mają we wrześniu r. b. Będą się one toczyły prawdopodobnie w Paryżu. Prace przygotowawcze zostały już podjęte.

Odnowienie umowy granicznej polsko-niemieckiej.

Wobec tego, że w grudniu r. b. wygasa ważność umowy polsko-niemieckiej o ruchu pogranicznym, między Polską a Niemcami, podjęte będą w październiku rokowania między obu rządami o zawarcie nowej umowy. Prace przygotowawcze są już w toku.

Rezultat noty do Sowietów.

Echo Warszawskie donosi: Z pogranicza polsko-sowieckiego otrzymaliśmy wiadomość, że władze wojskowe sowieckie cofnęły z Mińska oddział, który szkolił i przygotowywał grupy wypadowe na terytorjum Polski. Fakt cofnięcia tego oddziału z Mińska i przeniesienia nieco głębiej szkoły partyzanckiej pozostaje w związku z notą polską w sprawie napadu na Stołpce, w której wyraźnie wskazano na Mińsk, jako ośrodek organizacji wypadów dywersyjnych na terytorjum Polski.

Ustąpienie Oboleńskiego.

Dowiadujemy się, że poseł sowiecki w Warszawie, p. Oboleński został definitywnie odwołany do Moskwy. Wyjazd jego nastąpi w najbliższych dniach. Na następcę p. Oboleńskiego w Warszawie upatrzony jest p. Wojkow, który w swoim czasie był przewodniczącym mieszanej polsko-sowieckiej komisji reewakuacyjnej w Moskwie.

*

„Robotnik" warszawski jest oburzony z powodu nominacji Wojkowa na przedstawiciela Sowietów w Warszawie. Robotnik utrzymuje, że Wojkow osobiście pilnował wykonania morderstwa na rodzinie cesarskiej w Jekateryaburgu. Jako przewodniczący komisji rewekuacyjnej Wojkow doszedł do mistrzostwa w sabotowaniu pracy i zachowywał się wyjątkowo nielojalnie wobec Polaków. „Robotnik" wzywa rząd polski aby odmówił swego agrement mordercy i oszustowi.

Powstanie w Kłajpedzie.

RYGA, 19.VIII. (Tel. wł.—s). Z Kłajpedy donoszą: Ruch powstańczy, w którym pierwotnie brali udział tylko nacjonaliści niemieccy przybiera obecnie coraz bardziej żywiołowy charakter. Decydującym momentem który wpłynął na zwiększenie się ruchu powstańczego i zyskał sympatje całej ludności było zarządzenie Budrysa ogłoszone w dniu 8 sierpnia o wprowadzeniu na obszarze Kłajpedy stanu wojennego i zastosowanie do aresztowanych spiskowców w dniu 6 b. m. postępowania doraźnego przewidującego karę śmierci. Władze litewskie w Kłajpedzie ogarnęła panika. Z Kowna wysłano kilkanaście eszelonów wojska, zadaniem którego jest stłumienie powstania. Wojsko oddane zostało do dyspozycji Budrysa.

Przed wysłaniem wojsk na obszar Kłajpedy rząd litewski delegował ministra Krupowicza dla podjęcia rokowań z powstańcami jednakże misja ministra nie odniosła żadnego skutku.

Sprawy gospodarcze.

Rolnictwo a bilans handlowy Polski.

Zestawiając cyfry bilansu handlowego Polski możemy zauważyć, że, niestety, dzisiejsze jej międzynarodowe znaczenie gospodarcze, wyrażające się udziałem w handlu międzynarodowym, zupełnie nie odpowiada stanowisku, jakie zajmuje Polska wśród innych państw czy to pod względem liczebności jej mieszkańców, czy obszaru, czy bogactw naturalnych. Ekonomiści nasi przypuszczają, coprawda, że znaczny przyrost naturalny, jak też rzadkie zaludnienie wysuną, może nawet w krótkim stosunkowo czasie Polskę na jedno z pierwszych miejsc w Europie — lecz dziś, jej znaczenie wcale nie odpowiada tym siłom potencjonalnym, jakie w sobie kryje.

Na tem zagadnieniem zastanawia się w jednym z ostatnich numerów „Dzień Polski", ilustrując swoje wywody cyframi przywozu i wywozu oraz zestawiając Polskę z jej najbliższymi sąsiadami. Między innemi spotykamy tam dłuższy ustęp, poświęcony polskiemu rolnictwu, które, jak to z rolniczego charakteru Polski wynika, powinno być przecie najważniejszem źródłem wywozu.

Otóż Polska w 1923 roku wywiozła zboża i mąki zaledwie za 17.618 złotych franków. 1923 rok był rokiem nadzwyczajnego upadku waluty w Polsce, olbrzymiej inflacji, wywoływało to skargę ludności na drożyznę i zakazy wywozu zboża, jakkolwiek Polska posiadała nadmiar zboża i obecnie w 1924 r. wywozi zboże z 1923 r. Wywóz ziemniaków z Polski za 6,9 miljona złotych franków nie odpowiadał też produkcji ziemniaków w Polsce.

Udział Polski w rolnictwie światowem nawet w dobie obecnej jest znaczny. Pod względem produkcji kartofli Polska zajmuje drugie miejsce w Europie, ustępując jednym tylko Niemcom. W produkcji żyta ustępuje tylko Rosji i Niemcom; w produkcji owsa zajmuje czwarte miejsce, jęczmienia —piątę, lnu — drugie w Europie.

Polska wskutek wojny światowej, a następnie najścia bolszewików bardzo ucierpiała gospodarczo. W 1919 roku i w 1920 posiadała znaczne odłogi. W 1919|20 obsiano 7,7 miljonów ha, w 1921|22 9,2 miljona ha. Widzimy więc, że obszar obsianych gruntów zwiększa się kosztem odłogów. Polska jednak nie osiągnęła jeszcze przedwojennego obszaru zasiewów. Dojście do norm przedwojennych zwiększyłoby obszar zasiewów blisko o 10 prcc. Polska posiada znaczny procent nieużytków błotnych, które po osuszeniu i meljoracji mogą dać grunta najbardziej urodzajne. Potencjonalna wydajność rolnictwa polskiego jest naogół bardzo znaczna.

W Polsce daje się zauważyć różnica wydajności z ha byłego zaboru pruskiego (Preussische Anteil) i zaboru rosyjskiego, co ilustruje następująca tabela:

	b. dz. ros.	b. dz. pruska
Zboże		
Pszenica	11,4 q	17,9 q
Żyto	10,7 „	15,3 „
Jęczmień	10,16 „	16,0 „
Owies	9,2 „	15,0 „
Ziemniaki	140,0 „	190,0 „

Gleba Poznańskiego i Prus Wschodnich pod względem urodzajności naturalnej nie jest lepszą od gleby Ziem Północno-Wschodnich, ustępuje zaś glebom Wołynia, Galicji Wschodniej, Ziemi Lubelskiej i Radomskiej. Swoją znaczniejszą wydajność ziemie byłej dzielnicy pruskiej zawdzięczają bardziej rozwiniętej sieci kolejowej, wozom sztucznym i lepszej organizacji handlowej.

Tem plastyczniej uwydatnia się stan rolnictwa w Polsce, jeżeli porównamy ją z Rosją, Stanami Zjednoczonemi i Indjami, temi trzema potęgami rolniczemi.

Cyfry wywozowe Rosji, naprzykład, według tegoż „Dnia Polskiego", były w roku 1906 rekordowe nawet w porównaniu ze Stanami Zjednoczonemi. I dzisiaj, mimo wprowadzenia kolektywnego systemu własności ziemskiej, mimo perjodycznych lat głodowych i archaicznej gospodarki, zapominać nie trzeba, że chociaż Rosja dużo jeszcze potrzebuje czasu, aby wrócić do gospodarki normalnej, jednak przy swych niezmierzonych obszarach zawsze będzie mogła dać wielkie ilości zboża i stworzyć poważną konkurencję. Przecie zboże Rosja już wywozi. Jest rzeczą usprawiedliwioną, że Stany Zjednoczone i narody europejskie z niepokojem spoglądają ku Rosji, zapytując, co im przyszłość z tej strony przyniesie.

Tyle o naszym najbliższym sąsiedzie. A Indje? Dziś tam eksportuje się zaledwie nieznacany procent zboża eksportowanego nprz. przez Stany Zjednoczone, ale jakież szerokie możliwości przed niemi leżą. Posiadając taniego robotnika, urodzajne ziemie i dobry klimat, mogą w przyszłości produkować dużo więcej, rugując zboże amerykańskie z rynku angielskiego. A dodajmy tu jeszcze specjalną opiekę jaką rolnictwo w Indjach się cieszy.

Widzimy więc, że rolnictwo polskie ma przed sobą niezmiernie ważne zadanie. Obok tak poważnego konkurenta jak Ameryka, naradzają się inne potęgi, jak Indja, Rosja..., a szerokie możliwości, ma przed sobą Meksyk, Kanada i t. p., dziś jeszcze o bilansie rolniczym bierznym.

Dlatego rząd nasz powinien zaniechać dotychczasowej rujnującej gospodarki; powinien zrozumieć, że nie w wyciśnięciu z rolnictwa, jako z najlepszego płatnika, maximum podatku kryje się racja stanu. Powinien zrozumieć, że po przeprowadzeniu komasacji, podniesieniu kultury gospodarstw, unormowaniu warunków kredytowych, umożliwiających produkcję normalną i meljoracje, podniesieniu poziomu zawodowego wykształcenia rolniczego, wreszcie po zapewnieniu nietykalności wszelkiej własności ziemskiej wogóle—niewątpliwie wytwórczość rolna w Polsce zwiększy się znacznie, może podwoi się nawet. Wówczas możliwy będzie wywóz na wielką skalę. O tem wątpić nie trzeba. A przecie wtedy dopiero nasz bilans handlowy stanie na pewne nogi.

Jednocześnie należy poczynić możliwie największe wysiłki w kierunku zbadania dróg eksportu, charakteru i właściwości rynków zbytu oraz działań największych, najniezbędniejszych konkurentów naszego rolnictwa: Rosji, Stanów Zjednoczonych i Indji. Interesować nas winny przedewszystkiem warunki handlowe Anglji i Francji, nie należy również zaniedbywać interesów w krajach skandynawskich, jako stosunkowo blisko położonych. Na wschód eksportować będziemy mogli jedynie zboża nasienne wyborowych gatunków. Kraje południowe: Rumunia, Węgry, Czechy, Jugosławja, Bułgarja, a tem bardziej Włochy, nie będą nigdy odbiorcami naszego zboża. Gdyż uzyskawszy nawet dogodne drogi eksportu w kierunku Adrjatyku i morza Śródziemnego, spotkamy wszędzie po drodze konkurentów.

Tutaj duże pole do działania mają nasze zagraniczne przedstawicielstwo handlowe, które, tuszyć należy, zdają sobie sprawę, że obok przemysłu polskiego ogromne, a może decydujące znaczenie ma dla Polski—jej rolnictwo.

Cz. Karw.

Aresztowania w Mińsku.

Nasz korespondent z pogranicza polsko-sowieckiego donosi:

Białoruskie G. P. U. aresztowało w Mińsku współpracowniczkę konsulatu generalnego polskiego Kulczycką, przy której znaleziono ważne dokumenty poufne. W obecności przedstawiciela Narkomindjela i konsula polskiego aresztowana potwierdziła, że dokumenty stanowią jej własność i że jakoby otrzymała je od nieznanej jej osoby. Wszczęto dochodzenie. *(k).*

—·—

Po odpoczynku.

Po nieudanej próbie zorganizowania politycznych demonstracyj na naszej granicy pod płaszczykiem pielgrzymek pątników do Kalwarji i Ostrej Bramy rząd litewski osłabił tempo agitacji antypolskiej w Kowieńszczyźnie. Nadeszłe w dniu wczorajszym wiadomości stwierdzają, że obecnie antypolska agitacja nanowo się wzmogła. Agitatrzy twierdzą, że jeszcze na jesieni wybuchnie wojna z Polską w celu odzyskania Wilna. Pogłoski te szerzone są zwłaszcza wśród chłopów.

—·—

Od osób przyjeżdżających z Kowna, oraz z depesz z Rygi dowiadujemy się o niezwykłych faktach zaszłych w Kłajpedzie. Niech nam wolno na tem miejscu wyrazić głębokie zdziwienie, że urzędowa agencja prasowa nie interesuje się temi faktami wcale.

Dla nas, wilnian, dla których kwestja Kłajpedy nie jest tylko kwestją obalenia ministra Zamoyskiego—powstanie kłajpedzkie przedstawia zjawisko specjalnie ważne. Miejmy nadzieję, że polskie ministerjum spraw zagranicznych wobec tego faktu wystąpi z samodzielnym planem postąpienia.

Przed przyjęciem układu

BERLIN, 19.VIII. (PAT). O wczorajszych naradach gabinetu Rzeszy ze stronnictwami donoszą, że centrum, demokracja i partja ludowa zaaprobowały układ londyński. Liczą się z tem, że i inne partje staną na stanowisku koalicji rządowej. Oczekują, że takie stanowisko zajmie bawarska partja ludowa oraz socjaliści-demokraci.

Co się tyczy nacjonalistów niemieckich, to przywódcy ich zaznaczyli na wczorajszej konferencji z kanclerzem Marxem, że narazie nie mogą złożyć definitywnego oświadczenia co do swego stanowiska wobec układu londyńskiego. Koła parlamentarne widzą w tem oświadczeniu zapowiedź zmiany frontu nacjonalistów niemieckich.

BERLIN, 19 VIII. (PAT). Dziś odbyło się posiedzenie wydziału niemieckiej partji demokratycznej, na którem omówiono układ londyński. Wszyscy mówcy wyrazili zdanie, że rezultaty konferencji, aczkolwiek nie zaspakajają wszystkich życzeń partji, dowodzą jednak wielkiego postępu, wobec czego należy uczynić wszystko, aby zapewnić przyjęcie układu londyńskiego przez parlament niemiecki.

Następnie omówiono cały szereg spraw wewnętrzno-politycznych, a zwłaszcza sprawę ewentualnych zmian w gabinecie Rzeszy po przyjęciu przez parlament ustaw związanych z planem Davesa. Co się tyczy stanowiska różnych partji wobec układu londyńskiego, to z głosów prasy wynika, że niemiecka partja ludowa, centrum, bawarska partja ludowa i socjalni demokraci będą głosowali za układem, który uzyskałby w ten sposób zwykłą większość parlamentarną.

Uzyskanie większości 2/3 głosów zależeć będzie od zachowanie się nacjonalistów niemieckich, wśród których, zdaniem kilku pism, miała nastąpić zmiana na korzyść układu londyńskiego. Wiadomości te „Lokal Anzeiger" nazywa fałszywemi. Ostateczna decyzja co do stanowiska nacjonalistów zapadnie na posiedzeniu parlamentarnej frakcji tego stronnictwa. Narazie stanowisko nacjonalistów nie uległo zmianie.

Dla wprowadzenia planu Davesa.

BERLIN, 19.VIII. (PAT). Gabinet Rzeszy przyjął na dzisiejszem posiedzeniu 2 ustawy związane z wprowadzeniem w życie planu Davesa. Pierwsza ustawa dotyczy utworzenia emisyjnego banku złotowego, w drugiej zaś chodzi o uwolnienie całego przemysłu niemieckiego od udziału w pokryciu Banku Rentowego, który na mocy planu Davesa ma być zlikwidowany w najbliższym czasie. Pokrycie Banku Rentowego będzie przerzucone w całości na rolnictwo, natomiast przemysł będzie obciążony kwotą 5 mil. zł. marek.

—·—

Times o konferencji.

LONDYN. 19.VIII (Pat). Tutejsze koła finansowe żywo omawiają kwestję pożyczki dla Niemiec w sumie 800 miljonów marek złotych. Należy się spodziewać, że pożyczka ta zrealizowaną będzie wczesną jesienią. Times pisze, że byłoby pożądanem aby wszystkie te kraje, które biorą poważny udział w odbudowie Europy uczęstniczyły również w pracy przygotowawczej nad realizacją tej pożyczki. Oczywiście warunki pożyczki powinny być tego rodzaju, aby mogły zachęcić do zaangażowania kapitałów.

Times przypomina, że podobną akcję podejmowano już dla podniesienia gospodarki finansowej Austrji i Węgier i wskazuje, że osiągnięte doświadczenie może być poważną wskazówką jeśli chodzi o pożyczkę dla Niemiec. Pomyślne rezultaty konferencji—kontynuuje dziennik—już się uwidoczniają na rynku giełdowym. Akcja, która już dzisia, jest widoczną ma swój główny wyraz w ukróceniu operacji spekulacyjnych.

Nastrój dla akcji jest wogóle dobry. City londyńskie, pisze dalej Times, nie będzie jednak dość naiwne aby uwierzyć, że porozumienie osiągnięte na konferencji rozwiązuje wszystkie problemy europejskie. Wie ona jednakże i to zupełnie dobrze jaką wartość należy przypisać temu porozumieniu, które jest bądź co bądź dobrym początkiem a o ile następnie towarzyszyć mu będzie również dobra wola, może dać istotne rozwiązanie wszystkich tych problemów.

—·—

Narady Ligi Narodów.

GENEWA. 19.VIII. (Pat). Jednym z głównych tematów narad Rady Ligi Narodów, która rozpocznie się dnia 22 b. m., będzie kwestja kontroli wojskowej w Austrji, Węgrzech i Bułgarji. Czy Liga Narodów zajmie się też kwestją kontroli w Niemczech, będzie to zależało od wniesienia odpowiedniego projektu w tej sprawie, który rząd francuski już był zapowiedział. W dalszym ciągu tematem obrad Rady Ligi będzie wniosek rządu angielskiego w sprawie Mossulu.

Dłuższej debaty należy się też spodziewać nad kwestjami dotyczącemi zagłębia Saary. — W szeregu innych spraw mających być przedmiotem prac Ligi Narodów na obecnej sesji należy jeszcze wymienić sprawę podwyższenia budżetu Austrji, sprawę finansów węgierskich, sprawy gdańskie oraz sprawozdania różnych komisji i organów Ligi Narodów.

—·—

Likwidacja zatargu.

SOFJA. 19.VIII. (Pat). Komisja międzynarodowa, której powierzone zostało przeprowadzenie śledztwa w sprawie zamordowania w dniu 27 lipca kilkunastu włościan bułgarskich w miejscowości Tarlin, ukończyła śledztwo na miejscu zbrodni dnia 16 b. m. i jednomyślnie z wyjątkiem delegata greckiego powzięła uchwałę, że aresztowani Bułgarzy byli poprostu zmordowani przez konwój grecki bez żadnych z ich strony powodów, lub prowokacji.

Komisja stwierdziła że mniejszość bułgarska na pograniczu greckiem stale żyje w atmosferze obawy o swoje życie i mienie. Natomiast komisja uważa, że żadnej odpowiedzialności nie ponoszą centralne władze greckie, które bez żadnych zastrzeżeń zgodziły się na przeprowadzenie śledztwa przez komisję międzynarodową, oraz które złożyły zapewnienie, że wykryci winni zostaną ukarani z całą surowością.

Dla cierpiących na zatwardzenie
Carcarine Leprince oraz przeciw otyłości *Jodyrina Doktora Deschamp* nadeszły — Hurtowy Skład Apteczny S. M. Goldberg, Warszawa Rymarska 6.

Ryskie wspomnienia.

VI.

Środa 6 października.

Wydany wczoraj Joffemu przez Dąbskiego dokument, który tu członkowie delegacji polskiej nazywają „kartuzną rospiską" wywołuje ogólne niezadowolenie. Przedewszystkiem dziwią się wszyscy, że Dąbski na własną rękę wydaje Joffemu jakieś zobowiązania, nie porozumiewając się z resztą delegacji; powtóre—treść dokumentu, który głosi, że strony *co do wszystkich punktów doszły już do porozumienia* — wydaje się dziwnem, bo delegacja, jako ciało zbiorowe może jeszcze wiele punktów zakwestjonować; *potrzecie* —cui bono wydawać bolszewikom jakieś zobowiązania, zwłaszcza w chwili, gdy wojsko nasze praży ich bez litości na froncie? Czyżby poto tylko to robić, by Joffemu dać możność pochwalenia się przed Sowietami, że Polska ulękła się ultimatum sowieckiego, wydanego 25 września, z zastrzeżeniem, że jest ono ważne tylko do dnia 5 października?...

Bądź co bądź rezultatem takiego pośpiechu p. Dąbskiego jest obecnie prowadzona w komisjach „na łeb—na szyję" pośpieszna praca przygotowawcza, która całkowicie zabiera nam czas.

Dzisiaj więc rano mieliśmy posiedzenie komisji prawno-politycznej, której zadaniem jest rozważenie większej części artykułów przyszłego traktatu. Stanęło w porozumieniu z bolszewikami na tem, że redakcję wszystkich artykułów bierzemy na siebie my, oni zaś zgłaszają swoje poprawki. Były więc dziś rozprawy nad kwestją tak. zw. opcji, czyli wyboru obywatelstwa, nad sprawą praw obywateli polskich w Rosji i rosyjskich w Polsce etc.

Widząc z wczorajszego posiedzenia polskiej komisji ekonomicznej, że sprawa zabezpieczenia mienia Polaków na Białejrusi jest traktowaną przez polskich naszych członków delegacji niechętnie, jako sprawa „obszarników", zaproponowałem dzisiaj wprowadzenie do traktatu klauzuli, która „na zasadzie wzajemności zabezpieczy Rosjanom w Polsce tylko takie prawa osobiste i majątkowe, z jakich Polacy korzystać będą w Rosji". Zdaniem mojem, taka klauzula byłaby poważną bronią w ręku naszem, zwłaszcza w przyszłości, gdy bolszewicy zostaną zmuszeni ustąpić miejsca innemu rządowi rosyjskiemu, bardziej legalnemu, niż oni. Z tytułu tej klauzuli moglibyśmy w przyszłości zażądać od Rosji zwrotu Polakom ich nieruchomego majątku pod groźbą wywłaszczenia tych Rosjan, którzy na ziemiach polskich mają lub mieć jeszcze będą majątki.

Niestety, jakkolwiek klauzula, przezemnie proponowana jest najzupełniej słuszną, opiera się bowiem na powszechnie stosowanem w międzynarodowych stosunkach prawie wzajemności, — tem niemniej nasi „suwereni" polscy uznali ją za rzecz zupełnie niepotrzebną i zbędną i, jako taką, odrzucili.

Po posiedzeniu komisji polskiej, mieliśmy wspólne z bolszewikami posiedzenie komisji prawno-politycznej. Nie dało mi ono żadnych ważniejszych epizodów do zanotowania. Oczywiście, bolszewicy, zawsze nie spieszą z ustępstwami, targują się przy każdym artykule.

Spory wywołała sprawa stosunków polsko-litewskich w związku z podpisanym niedawno przez bolszewików traktatem pokojowym bolszewicko-litewskim. Bolszewicy, na mocy tego traktatu, oddali Litwinom część ziem dawnej gub. Wileńskiej z Wilnem oraz Grodzieńskiej z Grodnem; obecnie my zażądaliśmy pozostawienia sporu granicznego pomiędzy Polską a Litwą do rozstrzygnięcia tylko tym dwum państwom bez żadnej ingerencji ze strony Rosji, która winna w tej kwestji oświadczyć w obecnym traktacie swe zupełne *desinteressement* co do stosunków polsko-litewskich. Co do tej sprawy nie doszliśmy dzisiaj do żadnych realnych rezultatów; natomiast, na żądanie bolszewików, postanowiono przekazać ją do komisji redakcyjnej, która ją ostatecznie zdecyduje.

Po południu pod przewodnictwem posła Mieczkowskiego odbyło się posiedzenie komisji ekonomicznej polskiej. Była szeroko rozważaną sprawa wydania przez Rosję Polsce przypadającego nam zapasu złota. Zauważyć muszę, że od pomyślnego załatwienia tej kwestji zależną jest cała sprawa ustalenia polskiej waluty. Chodziło, przedewszystkiem, o ustalenie zasady, na mocy której musiałby nastąpić podział złota (zapasu z 1914 roku) pomiędzy Rosją a Polską, a następnie o wynalezienie takiego sposobu załatwienia sprawy wydania Polsce złota, który nie wywoływałby większych sprzeciwów ze strony mocarstw Ententy, a zwłaszcza Francji, które nie przestają rościć do Rosji pretensji o zwrot pożyczek, udzielonych Rosji. Co do pierwszej kwestji proponowano podział złota na mocy proporcjonalnego stosunku ludności dawnego Królestwa Polskiego do Rosyjskiego Imperjum, lub też na mocy proporcjonalnego stosunku budżetów Królestwa i Imperjum za okres ostatnich lat dziesięciu. Ja byłem tego zdania, że wszelkie zasady, wymagające trwających długo obliczeń, nie mogą być zastosowane w danym wypadku; mając zaś na względzie delikatność zagadnienia (ze względu na międzynarodową sytuację danej sprawy) zaproponowałem poruszenie tej sprawy w rozmowie poufnej prezesów obu delegacjy, w celu osiągnięcia porozumienia nie co do oderwanej zasady, lecz co do ściśle określonej sumy złota. Podobno takie postawienie sprawy jest zupełnie możliwe, gdyż Oboleński, prezes rosyjskiej komisji ekonomicznej, dawał już do zrozumienia Grabskiemu, że możnaby ustalić odrazu pewną sumę złota, którą bolszewicy niezwłocznie po podpisaniu traktatu mogliby Polsce wypłacić.

Suma, do której Polska miałaby prawo, wynosi według obliczeń na

Aprobata stanowiska.

BERLIN, 19.VIII. (PAT). We wczorajszem zebraniu gabinetu, które odbyło się o g. 3-ej po południu pod przewodnictwem prezydenta Rzeszy, wzięli udział wszyscy obecni w Berlinie ministrowie, którzy przybyli z Londynu i złożyli szczegółowe sprawozdanie o przebiegu konferencji. Według dzienników stwierdzono, że niemiecka delegacja po raz pierwszy od czasów wojny mogła rokować ze sprzymierzonymi, jako równi i równouprawnieni.

Gabinet aprobował jednomyślnie stanowisko swych delegatów w Londynie.

Zebrania parlamentu należy oczekiwać we czwartek, lub piątek. Liczą się z tem, że decyzja parlamentu w sprawie wyników konferencji londyńskiej przypadnie na połowę następnego tygodnia, a o ile nie uzyska się większości 2/3 głosów, potrzebnej dla przeprowadzenia planu Davesa, mówią o rozwiązaniu parlamentu. W tym wypadku dzienniki akcentują, że przewidziane wykonanie układu na 30 sierpnia nie będzie możliwem, i w takim razie terminy przewidziane dla przeprowadzenia wszystkich kroków, wynikających z umowy londyńskiej, zostaną automatycznie opóźnione.

—·—

Agent generalny.

BERLIN. 19. VIII (Pat). „Wolff" donosi z Londynu: Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraphu" jest zdania, że Komisja Odszkodowań jeszcze w bieżącym tygodniu zaproponuje, aby Owen Young objął stanowisko generalnego agenta dla spraw odszkodowań. Jak słychać Owen Young zgodził się na to tylko prowizorycznie na przeciąg 3 miesięcy.

—·—

Likwidacja strajku.

WARSZAWA, 19.VIII. (PAT). Likwidacja strajku na Górnym Śląsku postępuje pomyślnie naprzód. Połowa robotników już podjęła pracę. Rząd dołoży wszelkich starań dla usunięcia powstałego przy wprowadzeniu w życie postanowień sądu rozjemczego nieporozumienia pomiędzy pracodawcami i robotnikami na tle interpretacji długości dnia pracy i wysokości płac, wreszcie możności wypowiedzenia pracy. Pomoc dla bezrobotnych w całej pełni została zapewniona. Komisarz demobilizacyjny został wezwany z Katowic do Warszawy w celu uzgodnienia z ministrem przemysłu i handlu dalszej akcji pośrednictwa i pomocy.

—·—

TEATR POLSKI (Letnia)
Dziś
występ J. Janusza
Musisz się pan ożenić
komedja Mauezy-Eon'a
Początek o godz. 8-ej

TEATR LETNI
Pożegnalne przedstawienie operetki Wileńskiej
DZIŚ
Występ H. Ordonówny primadonny teatru „Qui pro quo"
„Dolly" operetka Hirscha
Początek o godz. 8-ej wiecz.

Z kraju.

Policyjne niedomagania.

(*Z listów do „Słowa"*).

Skandaliczna sprawa bandytyzmu... w kadrach policji kresowej, sprawa Katabińskiego, Kani i kompanji wywarła głębokie wrażenie wśród ludności kresowej. Trzeba otwarcie powiedzieć: silnie poderwała *prestige* naszych organów bezpieczeństwa na Kresach.

Oczywiście, że tutejsza inteligencja bierze rzecz całą *cum grano salis*, t. j., ze zrozumieniem, najpierw wyjątkowości faktu, a powtóre tych ciężkich okoliczności teraźniejszych, towarzyszących samej organizacji bezpieczeństwa publicznego na rozległych i tak niespokojnych Kresach naszego państwa.

Ze sfer też, o których mowa, pochodzą następujące uwagi krytyczne, które wyjmujemy z listu naszego korespondenta z Oszmiany powiatowej. Tem cenniejsze, że są wyrazem, niewątpliwie bardzo szerokiej opinji — miejscowej.

Oto co pisze p. A Czapliński:

„Mniemanie, iż Kresy są najodpowiedniejszem miejscem na kolonje poprawcze, dla winnych dyscyplinarnie funkcjonarjuszów państwowych — w szczególności policji — i przysyłanie na stanowiska ludzi nietutejszych, a w dodatku niecieszących się dobrą opinją, — uważam za błąd główny.

Bo cóż wiąże takiego osobnika z miejscem, gdzie czuje się zupełnie obcym. Uważając miejsce nowego przydziału służbowego, wyznaczone mu za karę, za dotychczasowe — nie przypisuje zbyt wielkiej wagi do opinji, na jaką może zasłużyć przez swoje karygodne postępowanie. Nie będąc znanym zaś nikomu z miejscowej ludności — ma ogromne ułatwienie do czynów najgorszych.

Tu, gdzie leży największe niebezpieczeństwo kraju, z powodu bliskości granic i różnorodnych mas ludności, zamieszkujących Kresy — tu właśnie — dla zabezpieczenia spokoju i utrzymania porządku — przysyła się ludzi niepewnych i z bardzo wątpliwą przeszłością.

Nic dziwnego, że skutkiem takiego postępowania władz, otrzymujemy wyniki wprost fatalne.

Obrona Kresów musi być powierzoną ludności miejscowej i nią tylko wyłącznie należy zasilać szeregi policji granicznej.

Znajomość stosunków miejscowych, przywiązanie do kraju, w którym się żyło od urodzenia, pewne obowiązki rodzinne i wrodzona uczciwość kresowiaka — będzie mocną rękojmią, zabezpieczającą nas od wszelkich, nader przykrych, ewentualności.

Drugi błąd — to przyjmowanie do szeregów policji byłekogo. Wobec wielkiego zapotrzebowania niższych funkcjonarjuszów służby bezpieczeństwa, władze zwierzchnie nie mogą zbadać gruntownie, czy ten lub ów z kandydatów na policjanta odpowiada pod każdym względem, warunkom, jakie są niezbędne przy pełnieniu obowiązków, ciążących na barkach policjanta polskiego w czasach obecnych.

Następnie — przyjmowanie ludzi w zbyt młodym wieku, nieznających życia, o chwiejnych i niewyrobionych charakterach — stanowi duży minus w dotychczasowej organizacji władz bezpieczeństwa. Człowiek młody latami i zbyt młody życiem, łatwiej nastawia ucha wszelkim złym podszeptom i prędzej decyduje się na takie czyny, których, człowiek w wieku poważniejszym, nie ośmieliłby się dokonać.

Zamało również robi się w kierunku uświadomienia naszej policji o obowiązkach i zadaniu, jakie ma przed sobą do spełnienia wobec obywateli Rzeczypospolitej, w szczególności jej Kresów.

Zbyt wielką zwraca się uwagę na zewnętrzny wygląd funkcjonarjuszów policyjnych, a zbyt mało albo wcale na ich kwalifikacje natury moralnej".

PIEGI
RADYKALNIE USUWA
OD 20 LAT ZNANY
KREM LANOL
Perfumerie d'Orient-Kalotechnika, Warszawa

KRONIKA

ŚRODA	
20 Dziś Bernarda op. Jutro Joanny Fr.	Wschód słońca 4 g. 36 m. Zachód „ g. 18 m. 49

WILEŃSKA.

— **Powrót p. Delegata Rządu.** Zapowiedziany na środę 20 sierpnia powrót p. Delegata W. Romana nastąpi dopiero w piątek 22 sierpnia ze względu, że w drodze powrotnej zatrzymany został p. Delegat w sprawach służbowych na kilka dni w Warszawie.

— **Osobiste.** Dyrektor Wileńskiej Izby Skarbowej, p. Jan Malecki, wyjechał na dziesięciodniowy urlop wypoczynkowy do Druskienik. W tym czasie zastępować dyrektora Izby będzie p. Bronisław Bielunas naczelnik Wydziału V-go.

— (l) **Rocznik 1903 nie podlega nowej ustawie.** W związku z podanemi poniżej przejściowemi postanowieniami do art. 53 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dn. 23 maja 1924, min. spraw wojskowych zarządziło następujący sposób zastosowania tychże:

1) Władze wojskowe poborowe ponownie rozpatrywać będą niezałatwione podania o odroczenie służby w wojsku stałem poborowych rocznika 1903.

2) Rozpatrywane będą z zastosowaniem art. 53 nowej ustawy wszystkie podania dotyczące zarówno poborowych roczników 1903, jak i wszystkich szeregowych, pełniących obecnie służbę czynną w szeregach.

3) Podania znajdujące się u władz poborowych rocznika 1903, a jeszcze niezałatwione, rozpatrywane będą na zasadzie dotychczas obowiązujących dokumentów; co do podań wnoszonych obecnie, dotyczących zarówno jedynych żywicieli rodzin, jak i właścicieli odziedziczonych gospodarstw lub uczniów, to winne one być uzupełnione w myśl §§ 2, 6 i 8 przejściowych postanowień do art. 53 ustawy.

4) Podania rozpatrywane będą w trybie i składzie komisji, dotychczas obowiązującym, ponieważ artykuły nowej ustawy, ustalające nowy tryb postępowania, oraz inne składy osobowe wejdą w życie dopiero w cztery miesiące po jej ogłoszeniu.

5) Odroczenia służby wojskowej w myśl art. 53 nowej ustawy, będą udzielane dla poborowych rocznika 1904.

— (l) **Opłata za przewóz dodatkowych wagonów.** Według specjalnego zarządzenia przewoźne za pocztowe wagony dodatkowe, doczepiane do pociągów towarowych, wynosi obecnie 30 groszy, a za doczepianie do pociągów osobowych —40 groszy od każdej osi i kilometra.

— (l) **Opłata za utrzymanie więźniów.** Jak się dowiadujemy, w okręgu Sądu apelacyjnego w Wilnie opłata za utrzymanie więźniów wojskowych i administracyjnych, osadzonych w więzieniach, podległych min. sprawiedliwości, została podwyższona do 90 groszy dziennie od osoby.

— (l) **Referat do walki z lichwą i spekulacją** przy Komisarjacie na m. Wilno wszczął sprawę przeciwko właścicielom teatrów świetlnych „Helios", „Polonia" i „Piccadilly" za obejście przepisów o ustawowej relacji środków płatniczych.

Właściciele wymienionych kin, korzystając z momentu możności przeliczenia cenników z marek na złote polskie, podwyższyli równocześnie niepomiernie ceny biletów.

Zwyżka taka mogłaby być uzasadnioną w czasie wyświetlenia wyjątkowo długiego filmu, gdyż w tym wypadku odbywa się mniejsza ilość seansów. W okresie wyświetlenia takiego filmu, właściciel kina powinien zawiadomić o tem publiczność przez wywieszenie podwyższonego cennika, jednakże z chwilą zejścia z programu długiego filmu cennik nadzwyczajny powinien ustąpić dawnemu stałemu cennikowi, lecz właściciele wymienionych kin i w dalszym ciągu cen nie zniżyli.

Sprawa ta celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności została skierowaną do prokuratora Sądu okręgowego w Wilnie.

— (l) **Sprawy teatralne.** Dziś, dn. 20 sierpnia, miejska komisja finansowa będzie rozpatrywała podania Dyrekcji teatrów wileńskich: 1) o umorzenie należności za korzystanie z ogrodu Bernardyńskiego na koncerty symfoniczne, 2) o niepobieranie podatku widowiskowego od koncertów, odbywających się w gmachach teatralnych i 3) o subsydjowanie przez miasto przedsiębiorstw teatralnych przez dostarczanie darmowego prądu elektrycznego.

— (l) **Sprawa komunikacji autobusowej i tramwajów elektrycznych.** Dziś, dn. 20 sierpnia, odbędzie się połączone posiedzenie miejskich komisji finansowej i technicznej.

Na porządku dziennym: 1) podanie Tojbina i Rożańskiego o udzielenie koncesji na uruchomienie komunikacji autobusowej, 2) memorjał spółki „Elektrokres" w sprawie budowy centrali okręgowej oraz tramwajów elektrycznych, 3) pismo spółki „Elektrokres" w sprawie przystąpienia samorządu gminy m. Wilna do udziału w tej spółce.

— (l) **Wykonanie budżetu m. Wilna w roku 1923.** Według sprawozdania finansowego Magistratu m. Wilna za rok 1923, dochody m. Wilna w roku 1923 wynosiły 278.519.714.202 mk., wydatki 289.743.205.453 mk., nadwyżka więc wydatków nad dochodami stanowi 11.223.491.251 marek.

Główne źródło dochodów stanowiły podatki, które dały 131.734.508.101 marka.

Dochód od nieruchomości miejskich wynosił 7 miljardów mk.

Z przedsiębiorstw miejskich elektrownia dała 50 miljardów, wodociągi 1665 miljonów, hale 399 miljonów, warsztaty miejskie 2119 miljonów i tabor asenizacyjny 517 miljonów deficytu, dochody zaś dały: kanalizacja 475 miljonów, rzeźnia 4548 miljonów, targowisko bydlęce i dozór mięsny 5874 miljony.

Z wydatków ważniejszych: utrzymanie personelu osobistego Magistratu 1860 miljonów, kancelarji 17211 miljonów, policji 730 miljonów, straży ogniowej 7211 miljonów, instytucji sanitarnych, szpitali, ambulatorji, pogotowia ratunkowego i t. p. 57176 miljonów.

Pozatem wydatkowano na oświtę 13000 miljonów i na opiekę społeczną 5664 miljony.

Koszta oczyszczania miasta wynosiły 3630 miljonów, oświetlenie miasta kosztowało 6417 miljonów.

— **Obława na wilki.** W niedzielę 17 sierpnia w okolicy Niemenczyna odbyła się obława na wilki, organizowana przez Nadleśnictwo niemenczyńskie. Zabito 3 sztuki i 2 wilki ciężko ranne narazie uszły.

Urządzenie poważnych obław na wilki, które zatrważająco się rozmnażają, spotyka ogromne trudności z powodu chociażby indyferentyzmu władz i miejscowej ludności, niechcącej iść w nagankę bezpłatnie.

Oficjalne obławy na wilki prawie zawsze organizowane są nieudolnie, bez znajomości rzeczy, — i kończą się strzelaniem do niewinnych zajęcy a nawet sarn. W obławach na wilki biorą nieraz udział panie i panowie, myśliwi z przypadku, którzy przekonani są w prostocie i naiwności ducha, iż obława na wilki jest równoznaczna strzelaniu do zajęcy z pod naganki.

— **Podziękowanie.** Serdeczne „Bóg zapłać" składam przyjaciołom i sympatykom Żłobka Im. Maryi za hojne ofiary, Kołu Urzęd. Izby Skarbowej za lokal, D. O. K. za bezinteresowne druki oraz pracowitym kwestarkom za pomyślny rezultat kwesty w dn. 5 b. m. na rzecz wyżej wym. Żłobka.

Dochód ogólny (z trzynastu skarbonek) wyniósł 651 zł. 20 gr., rozchód 18 zł. 60 gr. czysty zysk 632 zł. 70 gr.

Jadwiga Brensztejnowa.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— **Kalendarz Weteranów 1863 r. na rok 1925.** Zarząd Stowarzyszenia Weteranów przystąpił do wydania kalendarza na rok 1925. Kalendarz będzie posiadał poważny tekst literacki i informacyjny. Urozmaicać go będą ilustracje z chwili obecnej. Zarząd Stowarzyszenia Weteranów 1863 r. osiągnięte w ten sposób środki zamierza rozdzielić na zapomogi dla najbiedniejszych członków stowarzyszenia, którzy wobec obecnej drożyzny znajdują się w krytycznem położeniu materjalnem. Kalendarz ukaże się w grudniu b. r.

— **Bilanse w złotych.** Tow. Wyd. „Prasa" wydało broszurę z tekstem świeżo ogłoszonych rozporządzeń o przewalutowaniu kapitałów własnych spółek akcyjnych, spółek z ogr. odp. spółdzielni i t. p. Tekst rozporządzeń zaopatrzył źródłowemi komentarzami adw. Wł. J. Szatensztejn.

— **J. Szareta: „Paris".** Czwarta książka do nauki języka francuskiego. Polecona przez ministerstwo oświecenia publ. przystosowana do programu szkół państwowych, przeznaczona dla piątej klasy gimnazjów i pierwszego kursu seminarjów nauczycielskich. Ilustracyj 95, plany Paryża i jego okolic. Lwów, Warszawa. Książnica Atlas. 1924.

Metoda wielce oryginalna—i pociągająca. Dwoje uczniów szkół polskich, brat i siostra, zwiedzają Paryż pod przewodnictwem pani Bailly, sekretarki Towarzystwa Przyjaciół Polski. Oglądają gmachy, muzea, zapoznają się z życiem i charakterem „stolicy świata". W barwnych obrazach i opowiadaniach—najprzedniejszych pisarzów francuskich, lub paryskich dziennikarzy!—przesuwają się przed ich oczyma zdarzenia historyczne, wypadki z życia codziennego, uroczystości narodowe, zabawy ludowe od czasów najdawniejszych aż do teraźniejszych czasów, powojennych. Nie może być podręcznik szkolny bardziej żywy i zajmujący! Są i poezje, np. opis szkolnego internatu Sully Prudhomme'a, jak słynny „Paryż o 5 rano" Desaugiers'a etc. A wszystko skomentowane, wyjaśnione, tak podane aby lekcja—sama szła do głowy. Są nawet nuty do pieśni i piosenek. Ilustracje ładne, francuskie.

Pomysława, starannie opracowana i wydana książka powinna znaleść szerokie rozpowszechnienie.

— **Konopnicka i Noskowski: „Śpiewnik dla dzieci"** Wyd. M. Arcta. Warszawa 1924.

W Anglji, w Niemczech istnieją całe tomy piosenek dla dzieci. U nas zrobiono w tym kierunku bardzo niewiele. Mamy jednak, jak w owej bajce: „jednego ale lwa". Śpiewnik Konopnickiej i Noskowskiego (dla dzieci od lat 6 do 14) aż nadto słusznie jest popularnym. Ukazało się świeżo w księgarniach jego wydanie czwarte.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Polski.** Dziś i jutro „Musisz się pan ożenić" z występem gościnnym Jana Janusza.

Na piątek wyznaczono premjerę lekkiej komedji Gerbidona „Małżeństwo Fredeny". Komedja ta będzie miała niezwykle doborową obsadę, gdyż dyrekcja zaprosiła Hankę Ordonównę, która do roli „Fredeny" specjalnie się nadaje, główną rolę męską kreować będzie doskonały artysta i reżyser teatrów Warszawskich p. Jan Janusz.

— **Pożegnalne przedstawienie operetki.** „Dolly" z uroczą Hanką Ordonówną i B. Horskim dziś grana będzie po raz ostatni;

---

szych ekonomistów-ekspertów około 200.000.000 przedwojennych rubli złotych.

Wieczorem odbyło się wspólne posiedzenie z bolszewikami komisji ekonomicznej. Bolszewicy znowuż ogromnie się targowali przy każdym artykule. Charakterystycznym epizodem tych targów było oświadczenie jednego z ekspertów bolszewickich, że oni nie mogą się zgodzić na wstawienie do traktatu powołania się na prawo międzynarodowe, gdyż bolszewizm nie uznaje żadnych spraw społeczeństw burżuazyjnych a więc i praw międzynarodowych. Bardzo dowcipnie i trafnie replikował na to adwokat Altber, ekspert polski, zaznaczając że „jakkolwiek znanem jest powszechnie, że bolszewicy nie uznają prawa międzynarodowego, tem nie mniej nie przeszkadza to im powoływać się na to prawo za każdym razem, skoro to jest dla nich dogodne"...

Rozprawy ekonomiczne doszły dziś do punktu o złocie. Joffe, który był obecny przy rozprawach, zaznaczył, że byłoby lepiej co do tej sprawy zawrzeć tajny układ. Z naszej strony został wówczas postawiony argument, że „konstytucja" bolszewicka nie uznaje tajnych traktatów. Joffe nie zaprzeczył temu. Natomiast rozpoczął on spór co do zasady podziału złota, podkreślając, że nie należy używać wyrazu „złoto" lub „stan finansowy", a ograniczyć się do wyrażenia, że „przy rachunku likwidacyjnym obu państw winnien być wzięty pod uwagę udział aktywny terytorjów Królestwa polskiego w życiu ekonomicznem dawnego Imperjum Rosyjskiego", szczegół co do złota byłby przy takiej redakcji szczegółowo omówiony w protokule dodanym do traktatu. Grabski odrazu przystał na tę propozycję Joffego; ponieważ jednak zrobił to pośpiesznie, nie naradzając się z innymi członkami polskiej komisji ekonomicznej, wywołał przeto słuszne narzekania ze strony kolegów. Ostatecznie postanowiono sprawę przekazać komisji redakcyjnej.

Już to wogóle komisja redakcyjna będzie miała dużo do roboty, gdyż obie strony starają się zepchnąć do niej wszystkie bardziej trudne sprawy!

Na zakończenie dnia dzisiejszego mieliśmy jeszcze o 10 wieczorem u Kamienieckiego drugą naradę z Białorusinami. Był znowu Wasilewski, Kamieniecki, Krzyżanowski i ja. Białorusini już wiedzą, że Białoruś ma być podzielona. Oczywiście, nie da się prawdopodobnie uniknąć protestu z ich strony. Wasilewski zapytywał ich, co właściwie można by zrobić ze strony polskiej dla Białorusi przy ewentualnem okrojeniu jej zachodniej połaci na rzecz Polski; przytem Wasilewski nie wskazywał domniemanej linji podziałowej. Cwikiewicz uważa, że Polska mogłaby dopomóc Białorusinom do stworzenia ich własnej armii i rządu; zdaniem jego, jeszcze w okresie zawieszenia broni, a więc w przeciągu nawet kilku tygodni Białoruś mogłaby zorganizować się o tyle, by dalej sama była w stanie stawić czoło bolszewikom.

Przyznaję się, że dość sceptycznie zapatruję się na taką możliwość szybkiej organizacji Białorusi, mówię to, znając obojętność dotychczasową ludu białoruskiego na sprawę narodową białoruską, która jest jeszcze kwestją przyszłości.

Rozeszliśmy się od Kamienieckiego, nie powziąwszy żadnej określonej decyzji.

D. C. N.

Mirosław Obiezierski.

„Polska Składnica Galanteryjna"
wł. FRANCISZEK FRLICZKA — Wilno, Św.-Jańska Nr. 6.
Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich
Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nici i Pończoch
specjalność dostawy do Sklepów i Kooperatyw.
Otrzymano wielki wybór sandałów firm zagranicznych.

będzie to zarazem pożegnalne przedstawienie operetki.

Po skończonym przedstawieniu Hanka Ordonówna wykona swoje piosenki, w których jest niezrównana, a więc usłyszymy „Złotko", „Titina" i inne.

— **Występy St Gruszczyńskiego.** Jak było do przewidzenia zainteresowanie występem naszego najznakomitszego śpiewaka St. Gruszczyńskiego wprost olbrzymie. Przedwstępna sprzedaż biletów na sobotnią „Żydówkę" i niedzielną „Halkę" odbywa się w kasie Teatru Polskiego w godzinach zwykłych.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Trup.** Na brzegu rzeki Wilji przy ul. Meczetowej znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej w wieku koło 5 miesięcy.

— **Miłe małżeństwo.** Dn. 19 b. m. dozorczyni domu Nr 23 przy ul. Stefańskiej Paulina Hanczewska będąc w stanie nietrzeźwym polanem rozbiła głowę swemu mężowi Andrzejowi poczem zbiegła. Wezwany lekarz pogotowia odwiózł poszkodowanego w stanie ciężkim do szpitala żydowskiego.

— **I swoich oszukują.** Dn. 18 b. m. został oszukany przez dwuch żydów Mowsza Akselrod (m. Buchowo pow. Wilejskiego) któremo sprzedano zamiast brylantów szkiełka. Za nabyty towar Akselrod zapłacił 193 dolary.

— **Samobójstwo.** W majątku Obodowce pow. Wilejskiego wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie ułan 23 puł. Feliks Jastrzębski, przyczyna samobójstwa nie ustalona.

— **Brak dozoru.** Dn. 19 bm. zostawiony bez dogląd napił się nafty Chaim Rydz (Garbaska 17. m. 23). Lekarz pogotowia poszkodowanemu uratował życie.

— **Napad.** Dn. 18 bm. na ul. Gedyminowskiej jeden bandyta uzbrojony w rewolwer dokonał napadu rabunkowego na Bronisława Stefanowicza (zaścianek Bodeniszki) po zrabowaniu pieniędzy oraz złotej bransoletki złoczyńca zbiegł do lasu.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Zamach na pociąg.** W ubiegłą niedzielę nieujęci sprawcy podłożyli na torze kolejowym, na odcinku Rejowiec—Bełżec minę wybuchową w celu wysadzenia pociągu osobowego, idącego ze Lwowa do Warszawy.

Pociąg, po najechaniu na minę, zatrzymał się. Wybuch miny nastąpił na szczęście w złym kierunku, nie czyniąc żadnych poważniejszych uszkodzeń. Z podróżnych również nikt sie odniósł szwanku.

Badany w tej sprawie maszynista pociągu zeznał, że widział, zanim dojechał do owego niebezpiecznego miejsca, dwóch podejrzanych osobników kręcących się koło toru.

Ludzie ci, w chwili wybuchu poczęli uciekać w stronę lasku i zniknęli w gąszczu

Podjęty natychmiast pościg nie dał dotychczas rezultatu. Miejscowe władze bezpieczeństwa zarządziły energiczne poszukiwania i śledztwo.

Sport.

O mistrzostwo kl. B. okr. wil. Wilja II—Czarni (Nowa-Wilejka) 4 : 0 (2 : 0).

Gra z początku nieco słabsza, staje się po krótkim czasie interesującą się z powodu dążenia klubów do uzyskania nader cennych punktów w mistrzostwie Wilja II jest w osłabionym składzie, gdyż wyjazd pierwszej drużyny na tournee pozbawił ją najlepszych graczy, którzy wyjechali jako rezerwowi. Jednakże gra znajduje się pod znakiem przewagi Wilji drugiej. Do przerwy uzyskuje ona dwie bramki. Drużyna Czarnych grała ofiarnie, ale musieli ustąpić taktycznie lepszemu przeciwnikowi. Wyróżnili się napastnicy: Kęszycki i Serdziukow. Z klubu Czarnych odznaczył się specjalnie środkowy pomocnik kap. Waligóra. Bramkarz grał lepiej, niż na meczu piątkowym. Sędzia nie widział częstych „spalonych".

— **Sparta (Praga)—Cracovie 0 : 0.** Niedzielne rewanżowe zawody piłki nożnej w Krakowie pomiędzy drużyną „Spartą" z Pragi a „Cracovia" zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 0 : 0. Pierwsza połowa gry odbywała się wyłącznie na połowie boiska Cracovii. Sparta grała wspaniale, atakując bez przerwy, lecz bez rezultatu. Cracovia broniła się znakomicie, a do wyniku nierozstrzygniętego przyczynił się w głównej mierze, doskonały tego dnia bramkarz Cracovii Popiel, któremu publiczność po meczu urządziła burzliwą owację. Zawody prowadził p. Ziemiański.

— **Mecz reprezentacyj Lwów—Warszawa** W niedzielę odbyły się we Lwowie zawody piłki nożnej pomiędzy reprezentacyjnemi drużynami Lwowa i Warszawy, które zakończyły się zwycięstwem drużyny lwowskiej w stosunku 2 : 1. (2 : 0).

Gra obu drużyn stała na bardzo wysokim poziomie sportowym i prowadzoną była fair. W pierwszej połowie Lwów ma widoczną przewagę nad gośćmi. Duszą drużyny lwowskiej był Wacek Kuchar z pomocy, najlepszy gracz na boisku, on to głównie przyczynił się do wygranej Lwowa. Pracując niezmordowanie w ofenzywie, zasilał dobremi piłkami atak lwowian. Gra warszawiaków bardzo się podobała we Lwowie, czego dow. były liczne brawa 8000 tłumu publiczności. Zawody prowadził bardzo dobrze p. Obrubański.

TELEGRAMY.

Krwawe starcia we Włoszech

WIEDEŃ. 19.VIII (Pat). Do dzienników tutejszych donoszą z Neapolu: Na tle wiadomości o znalezieniu zwłok Matteotiego doszło tam do krwawego starcia między faszystami i nie-faszystami, w czasie którego 4 osoby zostały zabite.

Rokowania francusko-jugosłowiańskie.

WIEDEN. 19. VIII (Pat). „Neue Freie Presse" donosi z Białogrodu, że w najbliższych dniach podjęte będą rokowania pomiędzy Francją i Jugosławją w sprawie zawarcia definitywnego układu. Poseł francuski w Białogrodzie odbył w ostatnich dniach szereg konferencyj z ministrem spraw zagranicznych Marynkowiczem, na których osiągnięto zupełne porozumienie co do projektu traktatu.

Sukces Karachana.

PARYŻ. 19. VIII. (Pat). Jak donoszą z Pekina ministrowie pełnomocni 7 państw, które podpisały protokuł w 1901 r. po zlikwidowaniu akcji bokserów, wystosowali do ambasadora rządu Sowietów w Pekinie Karachana notę, w której przyznają mu prawo do zainstalowania się w gmachu byłego poselstwa rosyjskiego z czasów caratu.

Wydalenie posła-komunisty.

BERN SZWAJCARSKI, 19. VIII. (PAT). Rada Związkowa postanowiła wydalić ze Szwajcarji posła komunistycznego do parlamentu Rzeszy Thomasa i sekretarza komunistycznej partji w Paryżu Ilberta.

Walki w Arabji.

BEJRUT, 19.VIII. (PAT). Sułtan Medżedu, występujący przeciwko królowi Huseinowi dokonał napadu na Ammon. Wojska transjordańskie przy pomocy angielskich samolotów i samochodów opancerzonych odparły napastnika.

Pakt gwarancyjny.

GENEWA, 19.VIII. (PAT). Sekcja Ligi Narodów ogłasza tekst odpowiedzi Portugalji, Jugosławji i Australii na projekt w sprawie wzajemnej pomocy opracowany przez Ligę Narodów. Rząd portugalski zasadniczo zgadza się na postanowienie paktu gwarancyjnego, oświadcza jednak, że gwarancje na wypadek ataków są niedostatecznie wyraźnie sformułowane. Rząd jugosłowiański oświadcza, że nie może polegać na gwarancjach wymienionych w projekcie, i że projektowana akcja jest zbyt skomplikowaną i trudną do przeprowadzenia. Rząd australijski odrzuca projekt, gdyż nie uwzględnia on specjalnego położenia Australji.

O wspólną politykę Małej Ententy.

BIAŁOGRÓD, 19. VIII. (PAT). Spotkanie jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Marynkowicza z czechosłowackim ministrem spraw zagranicznych Beneszem nastąpi prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu w Zagrzebiu lub Lublinie. Spotkanie to będzie miało na celu omówienie wspólnej polityki Małej Ententy.

Kłajpeda—Petersburg.

KŁAJPEDA, 19.VIII. (PAT). „Memeler Dampfboot" dowiaduje się od posła sowieckiego w Kownie Lorenca, że na jesień tego roku w Kłajpedzie zostanie otwarty konsulat sowiecki, oraz sowieckie przedstawicielstwo handlowe, które ma zorganizować komunikację okrętową pomiędzy Kłajpedą a Petersburgiem. Lorenz oświadczył następnie, że w poselstwie sowieckim w Kownie zajdą zmiany personalne.

WILEŃSKA GIEŁDA.

19 sierpnia 1924 r.

Gotówka:	
Londyn	23.45
L. Z. W. Banku Ziemsk.	23 —
8 proc. Państw. Poż. Złota	0.67
Czeki.	
New-Jork	5.18

WARSZAWSKA GIEŁDA.

urzędowa 19 sierpnia b. r.

Gotówka:	
Dolary	5.21—5 16
Funty	23.59—23 30
Czeki:	
Belgja	26.33—26.07
Holandja	203.30—201.30
Londyn	23.54—23.31
Nowy Jork	jak go
Paryż	28 34—28.06
Praga	15 55—15.40
Szwajcarja	98.54—97.56
Wiedeń	7.35—7.28
Włochy	23.41—23 10
Miljonówka	0.65—0.67
Pożyczka złota	6.60—6.70
Bony zł.	0.83—0 86
Pożyczka dolarowa	2.90

Redaktor
Stanisław Mackiewicz.

VII WIEDEŃSKIE Międzynarodowe Targi
7.—14 września 1924
Korzystna okazja zakupu dla wszystkich branż.
Bogaty wybór. Bezkonkurencyjne ceny.
wielki sukces wiosennych targów wiedeńskich 1924
100.000 zakupujących.
Wielkie święto wiedeńskiej muzyki i teatru.
Informacji udzielają:
Wiener Messe, Wien VII.
jak również Honorowe Przedstawicielstwa i oficjalne Biura Informacji w BIAŁYMSTOKU:
Tow. Akc, dla Międzynar. Transportu Schenker & C° Kilińskiego 19.

W r. 1919 podczas pobytu bolszewików w Wilnie w pałacu hr. Tyszkiewiczów w Wilnie (Nadbrzeżna 6) została przez nich zostawiona tam
inkrustowana szkatułka
zawierająca przybory i narzędzia lekarskie.
Dopiero teraz przystąpiono do ogiędzin szkatułki i znaleziono w niej tabliczkę z imieniem i nazwiskiem:
Dr. Stanisław Klikowicz.
Uprasza się właściciela szkatułki o skomunikowanie się z zarządem dóbr hr. Jana Tyszkiewicza (Wilno, Nadbrzeżna 6) celem jej odebrania.

ZAWIADOMIENIE!
HURTOWNIA LAMP (naftow., elektr. i spirytusowych)
Bracia WYSZOMIRSCY
Waszawa. Telef. 106-18. Chmielna 36.
poleca Sz. Odbiorcom po cenach KONKURENCYJNYCH
lampy, palniki, szkło, knoty, kuchenki etc. etc.
w wielkim wyborze z własnych składów.
Generalne zastępstwo Fabryki Lamp
Schwintzer & Gräff. Berlin.
Katalogi ilustrowane i cenniki na żądanie franko.

Doktór Medycyny
A. Cymbler
Choroby weneryczne, skórne i syfilis. Elektroterapja. Ul. Mickiewicza 14, róg Tatarskiej przyjęcia od 9-2 i 5—7.

Biegła maszynistka potrzebna; tylko osoby wykwalifikowane z dokładną znajomością języka polskiego uprasza się zwracać do biura „Pomoc" ul. Mickiewicza d. 27 m. 5 w godz. od 9-10 i od 3-5.

Intel. rodzina przyjmie na utrzymanie na rok szkolny jedną uczennicę. Odżywianie dobre i staranna opieka. Lekcje jęz. obcych i korepetycja na miejscu. Ul. Wiwulskiego 3 m. 4 Burhardt.

Do wynajęcia
mieszkanie i dwoje magli
zauł. Ś to Jerski dom № 4 m. 23

LEKARZ DENTYSTA
Andrzej Mikulski
powrócił i wznowił przyjęcia
Zauł. Ś-to Jerski № 4

Skradz. książ. wojs. wyd. przez P.K.U Wilno Franciszka Podleckiego—uniew. się.

!UWAGA!
Energiczni, młodzi, inteligentni ludzie płci obojga mogą mieć stały zarobek pracując na prowizji
Szczegóły w
BIURZE REKLAMOWEM
Mickiewicza 4 godz. 2-3 pp.

Handlowiec Polak z Kongresówki o ładnie brzmiącem nazwisku kawaler l. 36 szatyn, wysoki, nieźle zbudowany o idealnie prawym charakterze i prawicowych poglądach poszukuje w celu ożenienia się w Wilnie sympatycznej (do l. 27) o blond włosach nie niskiej panny; strona materjalna jakoteż pochodzenie i wyznanie obojętne, pożądany natomiast pewien określony zawód jak to: akuszerka, dobra krajczyni, lub też dentystka. Pism. oferty nads. do Biura Ogłoszeń S. Jutana Niemiecka 4, tel. 222 sub. „Handlowiec"

Poszukuję
od zaraz lub od 1 września
2 pokojów
umeblowanych
z używalnością kuchni tylko dla śniadań. Łaskawe oferty dla C. J. proszę składać w Red. „Słowa".

W połowie sierpnia r. b.
ukaże się
„Przegląd Mierniczy"
miesięcznik, poświęcony sprawom miernictwa polskiego, jedyne w Polsce pismo zawodowe.
Prenumeratę, która z przesyłką wynosi 5 zł. kwartalnie, przyjmuje redakcja czasopisma za pośrednictwem P.K.O. konto czekowe Nr. 4376. N-r pojedyńczy 1,5 zł. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Wspólna 33 m. 10, tel. 79-85 Dział reklam: telefon 167-90.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA
Kresowego Związku Ziemian
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.
Zakres działalności:
Zakup i sprzedaż prod rolnych
Generalna Reprezent Gł. Urz. Żywnościow.
Sprzedaż mąki żytniej.
Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siana, słomy.
Własne piekarnie
Wypiek chleba ze sprzedażą detaliczną we własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22).
Wypiek chleba dla szpitali, internatów, ochron, przytułków i t. p. instyt.
Dostawy rządowe
Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowemi w dostawie produktów rolnych.
Składy towarowe z bocznicą kolejową
Róg ul. Targowej i Szkaplernej telefon 4-62.
Własny tabor przewoz.

SCHAMPOO Dr. LUSTRA powszechnie uznany
Idealnie konserwuje włosy i radykalnie usuwa łupież
SCHAMPOO
proszek do mycia głowy z przep. Dr. Lustra
Do nabycia w aptekach, składach apteczn. i perfumerjach.
Repr. D.H. Segał i LEBENDIGER, Warszawa, Leszno 48 tel. 153-24.

Najtańsze zródło zakupu!!!
OWSA siewnego
OWSA karmowego
OTRĄB
SIANA
SŁOMY CUKRU
MĄKI razowej
MĄKI pytlowej
SŁONINY SZMALCU
SUPERFOSFATU
w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemian
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Młoda, INTELIGENTNA PANNA z dobrej rodziny pragnie poznać w celu matrymonjalnym mężczyznę zacnego prawego charakteru na stanowisku.
Listy prosi skierowywać pod adresem Biuro Reklamowe Mickiewicza 4 dla „Szatynki"

Młoda, energiczna, inteligentna, pracowita panienka pragnie zawrzeć znajomość z mężczyzną prawego charakteru na posadzie w celu matrymonjalnym. Oferty do Biura Reklamowego, Mickiewicza 4. (ko ło Zawalnej)

D-r M. Mienicki
powrócił
choroby weneryczne, skórne (leczenie stuczem słońcem górskiem) Przyjmuje od 4 7. Wileńska 34.

Pianino nowe firmy zagranicznej sprzedaje się okazyjnie Szpitalna 7 m. 4

Akuszerka
z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Rittler-Andrejewa
Lekarz-dentysta
Mickiewicza 4 powróciła ordynuje 10-1 i 3-5

Dr. Zeldowicz
ul. A. Mickiewicza 24 Przyj. 9-1 i 5-8
Kobieta lekarz
Dr. Szwarc Zeldowicz
Pr. 12-5 Chor. kobiece oraz pęc. weneryczne, moczopłc., syfilis i skórn.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarz zamieszkały w Wilnie przy ulicy St. Michalskiej Nr 8, zgodnie z art. 1030 U. P. C., ogłasza iż w dniu 28 sierpnia 1924 roku, o godzinie 10 rano w Wilnie przy ulicy Wileńskiej Nr 15 m. 1 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Arona Czertowa składającego się z umeblowania i nakryć stołowych, oszacowanego na sumę 599 złot. na zaspokojenie pretensji Ski Akcyjne „PABIAMO".

Komornik sądowy
SITARZ.

Wydawca w zastępstwie współwłaścicieli — Stanisław Mackiewicz. Drukarnia J. Bajewskiego, Sawicz 8.